

5 listopada 2018



Romańskie relikty w Koprzywnicy

Koprzywnica to jedno z najstarszych polskich miast, położone na tzw. Europejskim Szlaku Cystersów. Zna je każdy czytelnik „Krzyżaków”, bo postać Jaksy z Koprzywnicy często pojawia się na kartach tej książki oraz wielu kronik.

Leżąca w dolinie rzeki Koprzywianki, przepływającej przez Świętokrzyskie, miejscowość swą sławę zyskała dzięki rezydującym tu niegdyś cystersom. Ich opactwo zostało ufundowane w I połowie XIII wieku przez Mikołaja Bogorię w czasach Kazimierza Wielkiego. Historia nie obeszła się z Koprzywnicą zbyt łaskawie, dlatego kościół i zespół budynków poklasztornych nosi ślady licznych przebudowań i remontów dokonywanych zgodnie z założeniami późniejszych stylów architektonicznych.

Wzniesiona z kamiennych ciosów romańska świątynia posiada nadbudowane z cegły

gotyckie szczyty oraz dobudowane w okresie baroku: zakrystię, kaplicę, zachodnią fasadę z kruchtą i wieżę sygnaturkę. Bardzo efektownie prezentuje się widoczne w całym kościele sklepienie krzyżowo-żebrowe oraz gotyckie malowidła. Z części klasztornej na szczególną uwagę zasługuje romański kapitularz posiadający sklepienie krzyżowo-żebrowe.

Żebra sklepień spływają na dwie ustawione pośrodku sali kolumny i przyścienne wsporniki.

W kapitularzu urządzone jest lapidarium. Kres działalności cystersów koprzywnickich

położyła kasata klasztoru w 1819 r. Od 1821 r. jest to kościół parafialny.

Obok kościoła i klasztoru stoi dawny dom przeora wzniesiony z fundacji opata Zbigniewa Ossolińskiego w latach 1615-1620. Tradycyjnie znany jest pod nazwą dworu opackiego.

W okolicach Koprzywnicy w czasach przedchrześcijańskich istniał bardzo silny ośrodek kultu ognia. Teraz, na miejscu, gdzie stała pogańska świątynia odbywa się widowisko „światło i dźwięk”, czyli popisy miejscowej straży pożarnej.

Każdy strażak, prowadzony w procesji przez proboszcza, wydmuchuje, czyli „bziuka” z ust w kierunku płonącej pochodni słup powietrza z rozpyloną naftą, która zapalając się tworzy długi na kilka metrów słup ognia. Dzieje się to w nocy, w Wielką Sobotę, zaraz po rezurekcji (nie jak w obrzędzie katolickim w niedzielę). Na to widowisko ściągają przed Wielkanocą do Świętokrzyskiego setki turystów.

W Koprzywnicy jest wyjątkowy mikroklimat - długie, ciepłe lato i łagodna zima - dlatego można polecić ją każdemu nie tylko miłośnikom zabytków i historii.